

Michałek, Krzysztof

Propaganda Skonfederowanych Stanów Ameryki w Europie ("Index Weekly" 1862-1865)

Przegląd Historyczny 74/2, 271-280

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Propaganda Skonfederowanych Stanów Ameryki w Europie („Index Weekly” 1862-1865)

Wybuch wojny secesyjnej w Ameryce w powiązaniu z wcześniejszymi wydarzeniami z przełomu lat 1860/1861 postawił przed obu walczącymi stronami problem prezentacji wobec świata zewnętrznego przyczyn i podłoża konfliktu oraz swoich racji i celów. Zarówno prezydent Unii — Abraham Lincoln, jak i prezydent Skonfederowanych Stanów Ameryki (potocznie zwanych Konfederacją) — Jefferson Davis szczególną uwagę przywiązywali do stanowiska Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji. Zdawało sobie bowiem doskonale sprawę, że od ich stosunku do toczącej się za Atlantykiem wojny zależy faktyczne oblicze przyjętej przez nie neutralności¹.

W interesie rządu Lincoln leżało, aby deklaracje neutralności były przez państwa je ogłaszające wypełniane. Dla Konfederacji — strony słabszej (co nie oznacza, że mniej agresywnej) stało się jasne, iż tylko poprzez uzyskanie pomocy materialnej, finansowej, politycznej a także militarnej ze strony Europy można doprowadzić do korzystnych dla siebie rozstrzygnięć. Administracja Davisa próbowała z różnym skutkiem stosować tę ideę w stosunkach łączących Konfederację z państwami Starego Kontynentu. Niepoślednią w tym rolę grała prowadzona przez Richmond propaganda nastawiona zarówno na koła rządowe jak i warstwy politycznie aktywne (traktując oba, a zwłaszcza ostatnie z pojęć bardzo umownie i w kategoriach wieku XIX). Spośród wielu elementów owej propagandy stosowanej dla nawiązania współpracy z państwami europejskimi, jednym z najważniejszych było stworzenie własnego, drożnego kanału informacji o tym co się dzieje w Ameryce.

Pomysł ten nie zrodził się od razu w chwili wybuchu wojny, a więc w kwietniu 1861 r. Sądzić należy, iż główną tego przyczyną było głęboko zakorzenione przekonanie, że wojna zakończy się bardzo szybko, najdalej do końca 1861 r.² Były ku temu realne przesłanki, jak np. zwycięstwo nad Bull Run w lipcu 1861 r. W większym jednak stopniu pogląd ten był po prostu wyrazem wiary, która jak to zwykle bywa nie kieruje się racjonalnym spojrzeniem na otaczającą rzeczywistość. Zmianę

¹ Jako pierwsza deklarację neutralności ogłosiła 13 maja 1861 W. Brytania. W następnej kolejności podobne akty wydały: Francja (10 czerwca), Holandia (16 czerwca), Hiszpania (17 czerwca), Brazylia (1 sierpnia). Jednocześnie idąc śladem deklaracji brytyjskiej nadawano Konfederacji i Unii status stron walczących.

² Wyrazem tych opinii może być fragment z artykułu zamieszczonego w „Savannah Republican” w dniu 16 października 1861 r. Czytamy tam: *We are of the opinion that the close of year 1861 will also terminate the present conflict between the North and South, if not by breakdown of the North, it will be closed by European intervention.*

w ocenie sytuacji przyniosła misja komisarza Departamentu Stanu, Henry Hotze'a, który przybył do Londynu w październiku 1861 r. z zadaniem przesyłania do centrali informacji na temat opinii Europy o wojnie amerykańskiej. Głównym źródłem miała być dla niego miejscowa prasa. H. Hotze miał więc otworzyć kanał informacyjny w jedną stronę, w kierunku Richmond.

Własne obserwacje i doświadczenia oraz rozmowy z przebywającymi od kilku miesięcy w Londynie dyplomatami Południa — Williamem Yanceyem, Pierre Rostem, Dudley Mannem przekonały go, iż przepływ wiadomości i opinii powinien odbywać się w obu kierunkach. Pierwszym krokiem Hotze'a na drodze do tego celu było nawiązanie w lutym 1862 r. współpracy z dziennikiem brytyjskim „Morning Post”, uznawanym wówczas za półoficjalny organ rządu lorda Palmerstona. Wydawca pisma, A. Bothwich, zgodził się, by Hotze publikował artykuły poświęcone Konfederacji, czy w ogóle dotyczące wojny amerykańskiej. Współpraca z „Morning Post” była jednak etapem przejściowym na drodze do stworzenia własnego, niezależnego organu. Było bowiem oczywiste, że granice zakreślone przez Bothwicha, który ze względu na powiązania z rządem nie mógł wyjść poza ramy oficjalnie prezentowanego stanowiska brytyjskiego, staną się zbyt ciasne dla Hotze'a, próbującego naświetlić bieg wydarzeń rozgrywających się za oceanem zgodnie z konfederacką racją stanu. Pisywanie do „Morning Post” umożliwiło Hotze'owi rozpoznanie terenu, poznanie form i metod stosowanej na gruncie brytyjskim propagandy oraz nawiązanie licznych kontaktów politycznych.

Doświadczenia te przekonały komisarza o bezsensowności stosowania natrętnej, mówiącej wprost o co chodzi propagandy. Odbiorca brytyjski był zbyt wyrobiony, aby szumnie brzmiące hasła mogły skłonić go do poparcia sprawy Konfederacji. Zakładając własny organ prasowy należało przede wszystkim przekonać czytelnika o swoim obiektywizmie i bezstronności. Można to było osiągnąć stosując dwie podstawowe metody. Po pierwsze należało nadać pismu taką szatę graficzną, czy formę zewnętrzną, która nie wyróżniałaby go spośród dziesiątków innych ukazujących się na rynku pism. Po wtóre należało przekonać czytelnika, że redakcja czerpie informacje z rozmaitych źródeł, a więc prezentowany obraz sytuacji w Ameryce jest w pełni rzetelny. Kierując się tymi dwiema zasadami oraz celem nadrzędnym jakim było stworzenie niezależnego organu prasowego Konfederacji, Hotze postanowił z dniem 1 maja 1862 wydawać tygodnik pod nazwą „Index Weekly”, którego podtytuł informował, iż jest to „A Weekly Journal of Politics, Literature, and News”³.

Biorąc do ręki piętnastostronicowy numer czytelnik odnosił wrażenie, że pismo nie odbiega profilem zainteresowań od innych wydawanych w Anglii czy Ameryce tygodników. Upewniała go w tym zarówno szata graficzna jak objętość i obecność działów podstawowych w tego rodzaju pismach, przede wszystkim zaś ogłoszeń. Klimat zaufania starano się wytworzyć także poprzez pozorną obiektywizację źródeł informacji na tematy amerykańskie. Korzystano w tym przypadku z własnej sieci reporterskiej oraz przedruków z prasy Unii.

Do bardziej znanych reporterów zaliczyć należy B. Wooda i J. F. Conzona działających w Ameryce, J. P. Coplina w Dublinie, S. Rickera we

³ Pismo jest dostępne w Library of Congress w Waszyngtonie oraz Public Record Office w Londynie.

Frankfurcie nad Menem oraz M. Bowesa i M. Felix-Aucaique w Paryżu. Z najczęściej cytowanych pism amerykańskich wymienić można przede wszystkim „New York Herald”, „New York Daily” i „Boston Courier”. Informacje czerpane z obu źródeł preparowano w ten sposób, aby stanowić mogły świadectwo stale pogarszającej się sytuacji Unii. Czytelnik znajdował więc artykuły na temat strat, buntów i dezercji w armii Północy oraz drastycznych w formie ograniczeń prawa „Habeas Corpus”. Tego rodzaju praktyki były zrozumiałe, jeśli uwzględnić fakt, iż 400 spośród 2 250 egzemplarzy nakładu pisma wysłano na tereny Unii. Zasadniczym jednak celem redaktora „Index Weekly” było informowanie czytelnika brytyjskiego o sprawach Konfederacji.

Działalność tygodnika należy w tym wypadku rozpatrywać jakby w dwóch wymiarach. Jednym z nich było dążenie do stworzenia korzystnego klimatu dla nawiązania a następnie zacieśnienia oficjalnych kontaktów handlowych, politycznych i kulturalnych. Inną płaszczyzną była sfera działań związanych z osiągnięciem doraźnych celów politycznych, a więc propaganda skierowana, rzecz by można „tu i teraz”. Oczywiście obie płaszczyzny przenikały się, lecz w perspektywie czasu, jaki upłynął od maja 1862 do sierpnia 1865 r., kiedy ukazał się ostatni numer, widać pewne zróżnicowanie w argumentacji stosowanej w odniesieniu do celów długo- i krótkofalowych.

W pierwszym przypadku wybijano na czoło elementy świadczące o konieczności nawiązania bliskiej współpracy gospodarczej z Wielką Brytanią. Stanowisko to było zgodne z powszechnym na Południu poglądem o szczególnej roli kontaktów handlowych z tym krajem. Głównym produktem wymiany była bawełna, która przed rokiem 1861 stanowiła blisko 85% brytyjskiego importu tego surowca. Hotze słusznie przypuszczał zatem, że właśnie ta problematyka przyciągnie uwagę czytelnika brytyjskiego. Kalkulacja ta była uzasadniona tym, że u progu 1861 r. około pięciu milionów ludzi odczuwało bezpośrednio lub pośrednio najmniejsze nawet wahania w poziomie dostaw surowca zza oceanu. Redakcja postanowiła wykorzystać naturalnie zainteresowanie konfederacką bawełną i przez cały okres wydawania pisma zamieszczała stały dział poświęcony tej tematyce. Można było tam znaleźć zarówno aktualne dane dotyczące produkcji surowca w Ameryce i jego eksportu do Anglii, jak i świeże notowania z największych giełd bawełnianych świata. Ponadto zamieszczano obszernie artykuły fachowe na temat jakości bawełny konfederackiej w porównaniu do surowca pozyskiwanego z innych, np. indyjskich, źródeł.

Ekspozycja problematyki związanej z obrotem bawełną produkowaną w Konfederacji było elementem swoistej *King Cotton Diplomacy*⁴. Jej podstawowym założeniem było stwierdzenie, iż Anglia jest w tym stopniu uzależniona od dostaw bawełny z Południa, że poprzez okresowe ich wstrzymanie będzie można skłonić rząd JKМ do podjęcia korzystnych dla Konfederacji decyzji. Pogląd ten stał się kanonem myślenia politycznego w pierwszych latach wojny.

Używając bawełny jako broni gospodarczej Konfederacja chciała rozwiązać m. in. problem blokady jej morskich wybrzeży, ustanowionej

⁴ Termin ten wprowadził do obiegu F. Owsley publikując w roku 1931 pracę *King Cotton Diplomacy*.

przez rząd Lincolna w kwietniu 1861 r. Przez cały okres wojny blokada ta nie była bardzo efektywna, a dwa pierwsze lata dawały nadto dowody, jak swobodny był ruch statków do i z portów Konfederacji⁵. Mimo to rząd Davisa postanowił celowo ograniczyć dostawy bawełny, stosując embargo na jej wywóz do Europy, głównie Anglii, aby wyrzucić wrażenie, iż główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest blokada. Mając to na uwadze, działania „Index Weekly” związane z popularyzacją problematyki bawełnianej rozpatrywać należy zarówno w płaszczyźnie celów doraźnych (likwidacja blokady) jak i długofalowych.

Te ostatnie były także realizowane poprzez prowadzenie stałej rubryki „European and Confederate States Advertising Agency”. Agencja ta, umieszczając ogłoszenia firm znajdujących się po obu stronach Atlantyku, miała prócz celów komercyjnych również zadania propagandowe⁶. Jej obecność i aktywność miała przyczynić się do upowszechnienia poglądu o trwałości oraz opłacalności współpracy gospodarczej pomiędzy Konfederacją i Wielką Brytanią.

Sledząc rubrykę wspomnianej agencji czy w ogóle dział ogłoszeń dojsz można do przekonania, iż ranga argumentacji ekonomicznej w pracy „Index Weekly” stopniowo rosła. Gdy w pierwszych numerach ogłoszenia zajmowały 2 spośród 15 stronicy tygodnika, to już po dwóch latach dział ten rozwinął się do 3 i niekiedy 4 stronicy. Można zatem wnioskować, że ten profil działalności ze względu na rosnącą efektywność argumentacji ekonomicznej zyskiwać począł na uznaniu. Nie wolno jednak zapominać, że stałe kłopoty finansowe skłaniały Hotze'a do preferowania ogłoszeń nie tylko ze względów programowych, ale również po to aby osiągnąć odpowiedni do potrzeb stan kasy pisma⁷.

Jeśli poruszane w tygodniku zagadnienia natury ekonomicznej miały wymiar długofalowy, choć wykorzystywano je także do realizacji bieżących celów, to np. argumentacji historycznej czy politycznej używano przede wszystkim z nadzieją na pozyskanie konkretnej i szybkiej pomocy dyplomatycznej. Moment powstania pisma przypadł na okres, kiedy zarówno we Francji jak i w Anglii zaczęto powoli skłaniać się do przekonania o konieczności podjęcia kroków na rzecz zakończenia wojny,

⁵ Prace źródłowe związane z faktycznym stanem blokady prowadził w latach czterdziestych i pięćdziesiątych amerykański historyk M. W. Price, publikując ich wyniki w kwartalniku „American Neptune”. Zajął się on wybrzeżem konfederackim od Karolin po Zatokę Meksykańską. Z jego badań wynika, iż w rejonie na południe od Wirginii (tego stanu nie uwzględnił bowiem w swoich poszukiwaniach) 4498 statków usiłowało 6316 razy złamać blokadę, co w 5339 przypadkach zakończyło się powodzeniem. Średnia więc efektywność działań „łamaczy blokady” wynosiła za cały okres wojny 84% (w przedziałach rocznych: 1861 — 85%, 1862 — 66%, 1863 — 69%, 1864 — 64%, 1865 — 66%).

⁶ „Index Weekly”, nr 3 z 15 maja 1862 wyjaśniał: *The object of this agency is to effect a direct trade between the European and Southern Press, through the medium of advertising — 1) To advertise European Merchants, Manufacturers, Hotels — in Southern Papers, 2) To advertise Southern business, property etc. in European journals, 3) To advertise home industry and Southern enterprise in our Confederacy, instead of those of our enemies.*

⁷ Skargi Hotze'a kierowane do Departamentu Stanu w Richmond w związku z brakiem odpowiednich do potrzeb funduszy przynosiły tylko ten skutek, że co pewien czas podwyższano mu pensję (z 2400 przez 3000 do 5000 dolarów). Nie powiększono jednak sumy przeznaczonej na pokrycie działalności pisma, licząc, iż część pieniędzy z podwyżek Hotze będzie przekazywał na konto „Index Weekly”.

która w opinii świadków, a więc dyplomatów przebywających na terenach objętych walkami, przedłużała się bez widoków na zwycięstwo którejś ze stron⁸. Humanitaryzm jako główna przyczyna ewentualnej ingerencji państw europejskich w konflikcie amerykańskim stanowić miał zasadniczy punkt odniesienia wobec krajowej i międzynarodowej opinii publicznej⁹. Bardziej istotne, choć nie eksponowane w oficjalnej propagandzie, były mimo wszystko motywy natury ekonomicznej — brak bawełny, lub politycznej — odbudowa czy ewentualnie rozszerzenie posiadłości kolonialnych na Zachodniej Półkuli.

Hotze postanowił wykorzystać dobrą, jak się zdawało, koniunkturę do rozważań nad różnymi formami pomocy dla Konfederacji i włączył się w nurt propagandy orędującej za ingerencją Anglii w sprawę amerykańskiej wojny domowej. Z różnych rozważanych wówczas form interwencji — mediacja, oferta zawieszenia broni zgłoszona obu stronom, uznanie dyplomatyczne Konfederacji — „Index Weekly” opowiadał się, zgodnie z linią przyjętą w Richmond za tym ostatnim wariantem. Nawet jeśli na łamach pisma wypowiedziano się za zawieszeniem broni, towarzyszyła temu świadomość, iż stanowić ono będzie etap przejściowy na drodze do uznania rządu J. Davisa¹⁰. W przekonaniu bowiem polityków Konfederacji, a także w dość powszechnym odczuciu ludności, uznanie przez Europę było optymalną, tym samym więc najbardziej pożądaną

⁸ Warto przytoczyć kilka opinii prezentowanych przez konsulów brytyjskich przebywających na obszarach objętych walkami.

Konsul Bunch stwierdzał: *I am sure that in fact this war will be an extermination*. W tej samej tonacji donosił konsul Molyneux: *I heard from high-ranking officers of the South that the orders to don't capture any prisoners has been sent to the troops*. Konsul Bernal podsumowując swoje wrażenia i spostrzeżenia pisał: *The Death or the Independence is their motto*. E. W. Ellsworth, *British Consuls in the Confederacy during 1862*, „Lincoln Herald” 1862 (nr 66), s. 150—152.

⁹ Dla ilustracji można w tym momencie przytoczyć fragment z artykułu, który 8 czerwca 1862 ukazał się we francuskim dzienniku prorządowym „Constitutionnel”. Czytamy tam: *We entertain a profound conviction that the cause is gained and the mediation will have its hour. We, of course desire and desire ardently, that this should strike as soon as possible*.

What honest man is there who does not grieve in contemplating the floods of blood that may still be shed, the daily increasing ruin in America, and the suffering by which the laboring classes in Europe are threatened?

But we have never permitted ourselves to be deceived: it is evident that mediation can not be proposed with certainty of being rejected. It is for the Governments of Europe to seize the favorable moment. We hope that this moment will not long be delayed, and we are more than ever convinced that mediation is the only means of putting an end to this terrible conflict. To the friends of humanity and of peace we repeat it: Mediation is only possible termination of the war; to the friends of liberty and of the dignity of man we repeat it — mediation is the best guaranty of abolition of slavery. (Official Records of the Union and Confederate Navies in the War of Rebellion, wyd. J. Richardson, seria II, t. III, Washington 1922, s. 447).

¹⁰ Po spotkaniu z Napoleonem III 28 października 1862 John Slidell relacjonował przebieg rozmowy akcentując zwłaszcza zdanie cesarza dotyczące projektu podjęcia wraz z Anglią akcji na rzecz zawieszenia broni: *If it be refused by the North it will afford good reason for recognition and perhaps for more active intervention. (Official Records, seria II, t. III, s. 575).*

Wkrótce po przekazaniu Anglii przez rząd francuski propozycji podjęcia akcji na rzecz zawieszenia broni „Index Weekly” opublikował 13 listopada 1862 artykuł *The Armistice Proposed by France*, w którym zastanawiał się nad szansami realizacji tego przedsięwzięcia.

formą pomocy ze strony Starego Kontynentu¹¹. W pierwszym rządzie otworzyłyby ono możliwości zawarcia ścisłego sojuszu polityczno-militarnego, z czym dyplomaci Konfederacji wystąpili już w maju 1861 r. w czasie pierwszych rozmów prowadzonych w głównych stolicach europejskich¹². W konsekwencji powtórzyłyby się sytuacja z wojny o niepodległość trzynastu kolonii brytyjskich, kiedy nowe państwo uznane przez niektóre rządy europejskie wygrało wojnę dzięki ich politycznej, a przede wszystkim militarnej pomocy.

Podjmując problematykę związaną z ewentualnym uznaniem przez Anglię Konfederacji, „Index Weekly” prezentował argumenty natury historycznej, prawnej i politycznej. Traktując historię w sposób czysto instrumentalny opublikowano w czerwcu 1862 r. cykl artykułów pt. „A Historical Parallel”. Porównywano w nim charakter i przebieg wojny domowej do działań, jakie w swoim czasie prowadziły Niderlandy przeciwko Hiszpanii. Wnioski były jednoznaczne i sprowadzały się do stwierdzenia, że w obu przypadkach wojna toczyła się o niepodległość narodu oraz ustanowienie własnego państwa. Fakt ten musi zostać usankcjonowany przez Europę, która uzna rząd J. Davisa, tak jak kiedyś uczyniła to w przypadku Niderlandów¹³. Używając argumentacji prawnej pod-

¹¹ Za dość typową dla nastrojów społecznych w Konfederacji uznać należy reakcję na wiadomości o ewentualnym zawieszeniu broni jaką prezentował jeden z żołnierzy walczących na Froncie Zachodnim — sierżant Edwin H. Fay. W liście do żony z 10 czerwca 1862 pisał on: *There is no doubt but France and England have recognized the Confederacy and to-day we heard that there is an armistice of 60 days on account of it. This latter part we are hardly prepared to believe although it is believed to be probable as a consequence of recognition. I hope it is so for I am tired of the war and an armistice with foreign intervention is a sure prelude to peace.* Gdy wiadomości nie potwierdziły się, E. H. Fay pisał 2 sierpnia 1862 z rozczarowaniem, ale wciąż z nadzieją: *I deprecate European intervention and yet I believe it will come sooner or later. All I ask of Europe is to recognize us, make treaties of commerce and send her vessels into our ports, buy our cotton and send us salt, coffee and other necessities. Then I have no idea but the Lincoln government would give up their idea of subjugation and treat with us on the basis of independence (This Infernal War — The Confederate Letters of Sgt. Edwin H. Fay, wyd. B. J. Wiley, Austin 1958, s. 73, 128).*

¹² 13 lutego 1861 przewodniczący Komitetu do Spraw Zagranicznych Kongresu Konfederacji zgłosił projekt, aby komisarze dyplomatyczni wysłani do Europy zaproponowali tam traktat handlowy, który pociągałby za sobą również zobowiązania polityczno-militarne. Traktat obowiązywałby minimum 20 lat z możliwością przedłużenia. Przybyli w kwietniu 1861 do Europy komisarze starali się przekonać swoich partnerów do idei takiego porozumienia. Wybuch wojny przekreślił możliwość jego realizacji, gdyż automatycznie pociągałoby to za sobą konflikt z Unią.

¹³ Warto w tym miejscu zacytować fragment jednego z artykułów tego cyklu, gdyż w bardzo dobry sposób oddaje on rozumowanie przyjęte przez autorów w przypadku wszelkich porównań historycznych. W numerze 6 z 5 czerwca 1862 czytamy: *The eighty years struggle was not for the benefit of the Netherlands only, but was destined to less all nations, and all times by crippling the tyrants that made Europe a huge prison. And we may observe the same of the present contest in America. The immediate object of the Confederates is to defend their sovereign rights and their independence; the object of the North is to make the South its tributary, did so monopolize the wealth therefor. But what of the result of struggle? Sooner or later the South must establish its independence, because it is impossible to slave eight millions of people who prefer ruin and death to national dishonour: and the independence of the South will break down a mangled that impoverishes the world. Posterity will wonder at the apathy with which nations conscious of the advantages of free trade behold the contest just as we now are overwhelmed with surprise at the indifference of Europe to the prolonged warfare between Spain and Netherlands. We do not say analogy is perfect. Philip had sovereign rights in the Netherlands, but Yankee have no rights in the Confederate States.*

kreślano np. w artykule z 19 czerwca 1862 — „Recognition versus Mediation”, że istnieje zasadnicza różnica tak w ocenie charakteru danego konfliktu jak i w działaniach podejmowanych na rzecz jego zakończenia w momencie, kiedy państwa trzecie składają ofertę mediacyjną lub uznają którąś ze stron. Mediacja jest bowiem rodzajem misji „dobrej woli” i traktowana w tych kategoriach nie ma zasadniczego wpływu na uznanie racji stron walczących. Inaczej dzieje się w momencie uznania dyplomatycznego, który to krok jasno określa stosunek państw trzecich do obu stron zaangażowanych w konflikcie¹⁴.

Prezentowana argumentacja była powtarzana i rozwijana w ciągu następnych lat aż do roku 1865, w którym „Index Weekly” zawiesił działalność. Rozważania na temat wzajemnych relacji pomiędzy mediacją a uznaniem spotkać możemy w numerach z 1863 i 1864¹⁵.

Tylko z pozoru wydaje się ta propaganda pozbawiona świeżości i nowych treści. Stałe powtarzanie i wzbogacanie argumentacji o konieczności uznania dyplomatycznego Konfederacji miało prowadzić czytelnika do przekonania, iż jest to najlepsza, jeśli w ogóle nie jedyna możliwa forma włączenia się państw europejskich do wojny. O recepcji tej propagandy świadczyć mogą reakcje polityków i opinii publicznej okręgu Lancashire, który jako największy ośrodek produkcji bawełnianej w Anglii w sposób najdotkliwszy odczuwał skutki przedłużającej się wojny w Ameryce¹⁶. Biorąc pod uwagę wyniki mityngów, rezolucji oraz petycji, które były rezultatem aktywności mieszkańców okręgu Lancashire i ich stosunku do amerykańskiej wojny domowej stwierdzić można wyraźną preferencję w kierunku uznania Konfederacji. Za tą formą ingerencji opowiadano się 70 razy (40 mityngów, 27 rezolucji i 12 petycji). Za mediacją było już tylko 55 wystąpień (22 mityngi, 17 rezolucji i 16 petycji). Za neutralnością wypowiadano się jedynie 44 razy (27 mityngów, 9 rezolucji, 8 petycji)¹⁷.

Z braku źródeł nie możemy stwierdzić prostej zależności pomiędzy działalnością „Index Weekly” a wzrostem popularności idei uznania Konfederacji wśród mieszkańców Lancashire. Wydaje się jednak, że znaczenie tego, co tygodnik pisał na wspomniany temat polegało na dostarczeniu argumentów ludziom, którzy występując na mityngach lub przy innych okazjach mogli dzięki swoim wpływom i popularności forsować określoną linię postępowania w stosunku do Konfederacji. Na to zaś, że takie powiązania pomiędzy redakcją „Index Weekly” a politykami bry-

¹⁴ „Index Weekly” pisał na ten temat: *Mediation is the stepping in of a neutral Power between disputants whose quarrels it undertake to settle, in the last resort, as final arbiter. In assuming the responsibility of a decision, it becomes a party to the quarrel against whoever conceives himself aggrieved by that decision. Where the mediation is unasked for this is sure to be the case.*

The recognition of one nation by another is, on the contrary, the mere acknowledgment of an existing fact, which involves no other responsibilities than the existence of the fact should be sufficiently well attended.

¹⁵ Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza artykuły: *Another Reason for Recognition* (12 marca 1863), *Precedents for Recognition* (16 kwietnia 1863), *Recognition; the Comming Debate* (25 czerwca 1863), *Confederate Views of Mediation* (21 lipca 1864).

¹⁶ W 1861 r. w okręgu Lancashire mieszkało 2 429 000 osób. Z tej liczby ponad 400 tys. pracowało w przemyśle bawełnianym.

¹⁷ Dane za M. Ellison, *Support for secession. Lancashire and the American Civil War*, Chicago—London 1972, s. 227.

tyjskimi istniały, mamy dowody w postaci korespondencji Hotze'a z Departamentem Stanu w Richmond. Dowiadujemy się z niej m. in., iż Hotze dostarczał członkom Parlamentu materiałów źródłowych o stanie blokady, które stanowiły podstawę do wystąpień z wnioskami o jej nieuznanie przez stronę brytyjską¹⁸.

Działalność „Index Weekly” należy bowiem rozważać także na szerszej płaszczyźnie, jaką były wysiłki dyplomacji konfederackiej zmierzające do stworzenia, zwłaszcza w Anglii, silnego lobby złożonego z wpływowych polityków i ludzi biznesu¹⁹. Działalność o tym profilu nie przyjmowała początkowo, tj. na przełomie lat 1861—1862 form zorganizowanego ruchu. Dopiero w drugiej połowie 1862 r. oraz latach następnych powstawać zaczęły z inspiracji komisarzy Konfederacji lub ludzi z nimi związanych liczne organizacje w rodzaju „Society for Obtaining the Cessation of Hostilities in America” czy „Southern Clubs”²⁰. Wywierały one na własny rząd oraz Parlament stałą i silną presję w kierunku uznania dyplomatycznego rządu J. Davisa. „Index Weekly” był faktycznym choć nieformalnym organem prasowym tego lobby. Informował nie tylko o biegu wypadków w Ameryce, ale także określał — zwłaszcza w komentarzach oraz artykułach redakcyjnych, doraźne cele polityki konfederackiej, w osiągnięciu których pomoc członków lobby wydawała się niezbędna.

Rozpatrując działalność tygodnika w tych kategoriach oraz biorąc za podstawowe kryterium formułowania ocen efektywność, przyznać należy, że „Index Weekly” podobnie jak cała dyplomacja konfederacka, nie odniósł zdecydowanych zwycięstw. Wydaje się, że główną tego przyczyną był fakt, iż decyzje odnośnie tak poważnych spraw jak interwencja militarna Anglii lub uznanie przez nią rządu J. Davisa leżały poza zasięgiem wpływów tygodnika oraz ludzi z nim związanych. Argumenty wysuwane przez „Index Weekly” nie trafiały bowiem ani do lorda Russella

¹⁸ Tak było np. przed debatą parlamentu brytyjskiego z marca 1862 r., kiedy miano rozważać sprawę uznania lub nie uznania legalności blokady ustanowionej przez rząd Lincoln. Wówczas to H. Hotze przygotował dla lorda Campbella listę jednostek, które w ostatnim okresie przeszły przez blokadę. O tym działaniu Hotze'a dowiadujemy się z jego listu skierowanego 28 lutego 1862 do sekretarza stanu, M. R. T. Huntera. Czytamy tam: *I prepared for him [mowa o Campbellu], in the sharpe a letter under my official signature, the strongest arguments against the efficiency of the blockade that I was able to base upon the facts taking care to anticipate the malignant criticism to which I knew it would be subjected on its publication by Lord Campbell (Official Records, seria II, t. III, s. 354).*

¹⁹ W skład lobby wchodziłi m. in. publicyści: James Spence, Hugo Reid, Alexander J. Beresford, politycy: John A. Roebuck, T. C. Halliburton, lord Montague, lord Fitzgerald, markiz Lothian, a ponadto ludzie biznesu: William Lindsay i John Laird.

²⁰ O stosunku komisarzy do tych organizacji dowiadujemy się m. in. z ich korespondencji z Departamentem Stanu. W liście z 6 czerwca 1863 H. Hotze pisał: *An Association has been formed at Manchester under title of the „Manchester Southern Club”, composed of respectable local merchants and manufactures, whose operations are directed to working upon the masses by placard and handbills. There is, then, this new symptom to chronicle that there is at last people's movement and people's champion in favor of recognition and although I do not yet know the extent and depth of the movement, I think it worth while to support it by all the means in my power.*

James Mason, komisarz dyplomatyczny w Londynie, pisał 20 czerwca 1863 r. do Richmond: *They are in frequent communication with me for facts, and in search of material. Of course I do all in my power to encourage them (Official Records, seria II, t. III, s. 785, 810).*

kierującego Foreign Office, ani do premiera rządu brytyjskiego — lorda Palmerstona. Politycy ci, kierując się podstawową kategorią jaką była racja stanu imperium, bardzo ostrożnie i w sposób niezwykle wyważony podchodzili do kwestii poparcia dla Konfederacji czy w ogóle zaangażowania się w amerykańskiej wojnie domowej. Tym samym nie mogła sprawdzić się podstawowa kalkulacja dyplomacji konfederackiej a zarazem zasadniczy cel „Index Weekly”, iż sterując nastrojami społecznymi w W. Brytanii wymusi się na rządzie tego kraju podjęcie decyzji korzystnych dla administracji J. Davisa. Nie było to winą Hotze’a i ludzi z nim współpracujących. Historycy są raczej zgodni co do tego, że argumentację za uznaniem Konfederacji prezentowano w tygodniku w sposób logiczny i dobrze skoordynowany²¹. Zawiodły więc nie tyle metody propagandy co ogólna koncepcja polityki zagranicznej Konfederacji.

Formułując oceny związane z aktywnością propagandową Konfederacji w Europie, za szczególnie istotne uznać należy, że to właśnie ona a nie Unia utworzyła własny organ prasowy. Stało się tak mimo iż w porównaniu do Unii Konfederacja napotykała w swej propagandzie na znacznie większe trudności natury finansowej, organizacyjnej i prawno-politycznej. Politycy konfederacy okazali się bardziej przewidujący i operatywni w tworzeniu instrumentów wojny informacyjnej. Prawdą wszakże pozostaje, iż w kontekście wydarzeń z lat 1861—1865 przecenili znaczenie propagandy jako czynnika rozstrzygającego o skuteczności działań dyplomacji swojego kraju.

Кшиштоф Михалек

ПРОПАГАНДА КОНФЕДЕРАЦИИ ШТАТОВ АМЕРИКИ В ЕВРОПЕ. „ИНДЕКС ВИКЛИ” 1862—1865

В момент начала гражданской войны в Америке обе воюющие стороны признали, что их шансы на одержание победы в значительной мере зависят от отношения Европы к конфликту. Тогда как в интересах Унии было, чтобы государства старого континента соблюдали нейтралитет, основным вопросом для Конfederации было добиться их всесторонней помощи, включительно с военной. Существенную роль при распространении в Европе мнения о необходимости включиться в войну на стороне Конfederации играл издававшийся ею с мая 1862 г. еженедельный журнал „Индекс Викли”. Этот журнал, согласно концепции конfederатской внешней политики, стремящейся заручиться прежде всего британской помощью, имел установку на английского читателя, хотя и распространялся частично также и во Франции и Унии.

²¹ C. H. P. Cullip podsumowując swoje wnioski na temat „Index Weekly” pisze: *While „The Index Weekly” attained its objectives as a southern news agency educating native journalists in the affairs of the South, it failed as an instrument of Confederate diplomacy. This was not due, however, to any editorial shortcomings of the paper; southern arguments for recognition had been presented in a well planned, coordinated, and even brilliant manner. Hotze’s advoitness, aeftness, and perceptive skill as a propagandist are nowhere better preserved than in the files of his newspaper* (Tenże, *Confederate Propaganda in Europe*, Miami 1969, s. 66). M. Coulter stwierdza zaś: *The newspaper best edited and of most distinguished format was the Confederate propaganda publication, the Index, published in London under the supervision of Henry Hotze, aided somewhat by John R. Thompson* (Tenże, *The Confederate States of America, 1861—65, 1950*, s. 496).

Хенри Хотзе, особый комиссар по делам пропаганды, пытался придать журналу такую внешность и содержание, чтобы при видимости полнейшего объективизма вполне можно было осуществлять политические концепции своего правительства. Аргументы в пользу необходимости оказать Конфедерации дипломатическую и военную поддержку, представляемые в „Индекс Вики“, являлись настолько носкими, что они часто составляли основу для парламентского и внепарламентского нажима на британское правительство в направлении вмешаться в пользу Юга.

Конфедерация, несмотря на большие финансовые и юридически-политические затруднения, создавая собственный орган в Европе, оказалась более новаторской, чем Уния в деятельности, связанной с ведением информационно-пропагандистской войны. Но тем не менее она переоценила значение этой формы воздействия на державы старого континента.

Krzysztof Michałek

LA PROPAGANDE EUROPÉENNE DES ETATS CONFÉDÉRÉS D'AMÉRIQUE. „INDEX WEEKLY” 1862—1865

Quand éclata en Amérique la guerre de sécession les deux belligérants estimaient que leurs chances de succès dépendaient en majeure partie de l'attitude de l'Europe dans le conflit. S'il était de l'intérêt de l'union que les puissances du Vieux Continent demeurent neutres, il en allait tout autrement pour la Confédération; celle-ci s'ingéniait à capter l'appui total de l'Europe y compris un secours militaire. Pour propager la nécessité d'une prise de position européenne en faveur de la Confédération, celle-ci fonda le 1-er mai 1862 le „Index Weekly”, hebdomadaire qui remplit fort bien sa fonction. Suivant la ligne générale de la politique étrangère confédérée qui désirait surtout obtenir l'aide de la Grande-Bretagne, le périodique s'adressait surtout au lecteur anglais, bien qu'il fût sporadiquement colporté en France et même dans l'Union.

Henry Hotze, commissaire spécial pour la propagande, s'efforçait de donner à l'hebdomadaire une forme extérieure et un contenu qui, sous les apparences de l'objectivité, présentent les conceptions politiques de son gouvernement. Les raisons citées dans le „Index Weekly” justifiant la nécessité d'une intervention diplomatique et militaire étaient d'une telle portée qu'elles suscitaient fréquemment des pressions parlementaires et extra-parlementaires sur le gouvernement britannique, pour l'obliger à se déclarer en faveur du Sud.

Malgré de fortes difficultés financières et juridiques causées par la création d'un organe de presse en Europe, la Confédération a fait preuve de conceptions beaucoup plus novatrices que celles de l'Union dans la guerre d'information et de propagande. Néanmoins, elle a surestimé son influence sur les puissances du Vieux Continent.